

# Koza, De Profundis

znowu w środku nocy obudziłem się mokry  
ciągle śnią mi się krzyże  
i układy przekątnych  
ciągle ktoś za mną chodzi  
wydając odgłos owcy  
cały czas mam wrażenie  
że coś zaraz się skończy

w jaki sposób się nie zgubić w małym pustym pokoju  
nowy cel  
myślę potem – pozbyć się uległości  
brak mi osobowości  
to przywiązanie do osób  
wobec własnego bytu nie da się nie być samotnym

świat widzę w kolorytach  
jak obrazy Markerothko  
życie to soczewka nawet nie walce z absorpcją  
wiem że idę donikąd zaczął mnie przytłaczać kosmos  
przez to rzucił ziarno tam gdzie nigdy nie wyrosną